

KS. JAROSŁAW GRABOWSKI

## JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN W *COMMUNIO TRINITATIS*

Inspiracją do podjęcia powyższego tematu stały się słowa bpa Wolfganga Hubera, przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, wypowiedziane podczas obrad plenarnych III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Sibiu (4-9.09.2007): „Światło Chrystusa jednoczy. Otacza i dociera do tych, którzy są naśladowcami Jezusa. Jedność Boga w Trójcy jest podstawą i najważniejszą siłą napędową naszej wspólnoty ekumenicznej”<sup>1</sup>.

Jedność chrześcijan jest często odnoszona do Trójcy Świętej. Przykłady tego znajdujemy w tekstach Soboru Watykańskiego II: „Na tym polega święta tajemnica jedności Kościoła w Chrystusie i przez Chrystusa, gdzie Duch Święty jest sprawcą różnorodnych darów. Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób”<sup>2</sup>. W tym samym kontekście temat ten podejmował Jan Paweł II w jedynej encyklice na temat działalności ekumenicznej: „Kościół katolicki z nadzieją podejmuje dzieło ekumeniczne jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością (...). Jest to nadzieja jedności chrześcijan, która swe Boskie Źródło znajduje w jedności trynitarniej Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>3</sup>. W podobnym kontekście papież pisał na ten temat w adhortacji apostolskiej o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie: „Wzorem, źródłem i celem jedności chrześcijan z Jezusem jest jedność Syna z Ojcem w darze Ducha Świętego. Zjednoczeni z Synem w miłości Ducha Świętego, chrześcijanie są równocześnie zjednoczeni z Ojcem (...) «Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami» (J 15, 5). Z jedności chrześcijan z Chrystusem wywodzi się jedność między chrześcijanami, wszyscy oni bowiem są pędami jednej Winorośli, czyli samego Chrystusa. Jezus ukazuje tę jedność jako cudowne odbicie i tajemnicze uczestnictwo w miłości, która łączy w jedno Ojca, Syna i Ducha Świętego”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *Światło Chrystusa oświeca wszystkich. Nadzieja na odnowę i jedność Europy*. Dokumenty z III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Sibiu (4-9.09.2007), praca zbiorowa pod red. ks. J. M. Lipniaka, Świdnica 2008, 62.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Unitatis redintegratio*, 2.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 8.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 18.

## Jedność w poznaniu i miłości

Porównanie jedności Trójcy z jednością chrześcijan trzeba stosować, biorąc za punkt wyjścia jedność Trójjednego lub jedność Kościoła, który jest „ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego” (*De unitate Patris et Filii et Spiritus Sancti plebs adunata*)<sup>5</sup>. Jeżeli wychodzimy od Kościoła narażamy się na ryzyko nieświadomego tryteizmu: gdy myślimy o jedności wielu osób ludzkich, wtedy życie Boga wyobrażamy sobie jako dialog trzech jednostek, odrębnych od siebie na wzór jednostek ludzkich, tyle że połączonych ze sobą węzłem idealnej jedności. Niebezpieczeństwo to dostrzegł już św. Augustyn, który w swoim monumentalnym dziele o Trójcy Świętej wyjaśnia: „Opinia tych, którzy dopatrują się troistego obrazu Bożego w trzech osobach występujących w naturalnym porządku życia ludzkiego, wydaje mi się zupełnie nieprawdopodobna. Szuka się bowiem urzeczywistnienia obrazu Bożego w obecności męża i żony w małżeństwie oraz w dziecku, które dopełnia trójcę”<sup>6</sup>. I dalej, wyjaśnia on przyczynę możliwego błędu: „Trzeba przyzwyczajać się do odkrywania w doczesności śladów tego, co duchowe. Ale trzeba czynić to w taki sposób, wznosząc się pod przewodem rozumu, by nie wciągać za sobą do wyższych rzeczy, do niezmiennej prawdy tego, czym się wzgardziło w niższych rzeczach”<sup>7</sup>. Wskazane przez Augustyna ryzyko rozpoczynania od stworzeń w rozprawianiu o Bogu sugeruje wyraźnie konieczność przyjęcia za punkt wyjścia Boga w poszukiwaniu lepszego rozumienia jedności chrześcijan. Niewłaściwą zatem byłaby próba zrozumienia komunii Trójcy wychodząc od komunii Kościoła, gdyż prowadziłoby to do mylnego pojęcia Boga, popadając w antropomorfizm i tryteizm<sup>8</sup>.

Przyjęcie za punkt wyjścia Boga w poszukiwaniu pełnego rozumienia wspólnoty Kościoła jest więc najbardziej właściwą metodą, którą wybiera i stosuje św. Tomasz z Akwinu: „Tą samą miłością, którą jest Duch Święty, Ojciec miłuje zarazem Syna i Ducha Świętego oraz wszystkie stworzenia; w tym samym Słowie, którym jest Syn, Ojciec wypowiada siebie samego, a zarazem Syna i Ducha Świętego oraz wszystkie stworzenia”<sup>9</sup>. W przypadku osób ludzkich jedność w miłości realizuje się pomiędzy osobami tej samej natury, które są jednak odrębnymi istotami. Inaczej jest w Bogu: Osoby Boże istnieją w jednej i tej samej istocie (substancji). Obydwa te aspekty św. Tomasz łączy w tekście, który z jednej strony wskazuje na różnicę, zachodzącą między jednością Boską a jednością osób ludzkich, z drugiej zaś na partycypowany charakter miłości ludzkiej: „W rzeczywistościach Boskich – czytamy w Komentarzu do Ewangelii św. Jana – istnieje dwojakiemu rodzajowi jedność, a mianowicie: jedność

<sup>5</sup> Cyprian, *De oratione dominica*, 23, w: PL 4, 535.

<sup>6</sup> Augustyn, *O Trójcy Świętej* XII, V, 5, przekł. M. Stokowska, Poznań 1962, 331.

<sup>7</sup> Tamże, 332.

<sup>8</sup> Por. P. Coda, *Dio, libertà dell'uomo. Incontrare e conoscere Dio-Trinità*, Roma 1992, 108-111.

<sup>9</sup> *De potentia*, q. 9, a. 9, ad 13, w: Tommaso d'Aquino, *Questioni disputate, La Potenza Divina*, t. 1, tłum. B. Mondin, Bologna 2003, 58; por. G. Dal Sasso, R. Coggi, *Compendio della Somma Teologica di San Tommaso d'Aquino*, Bologna 1996, 43-44.

natury: *'Ja i Ojciec jedno jesteśmy'* (J 10, 30), oraz jedność miłości Ojca i Syna, będąca jednością Ducha. Obydwe są w nas, rzecz jasna, nie na zasadzie równości z Bogiem, lecz przez pewne podobieństwo. Ojciec i Syn mają mianowicie tę samą numerycznie naturę, my natomiast stanowimy jedność w jednej naturze gatunkowej. Zatem Ojciec i Syn stanowią jedno w miłości, nie będącej uczestnictwem w darze należącym do drugiego, lecz w Miłości pochodzącej od Obydwu. Ojciec i Syn miłują się bowiem Duchem Świętym, my natomiast miłujemy się miłością partycypowaną w czymś od nas wyższym<sup>10</sup>.

Chrześcijanie poprzez łaskę wiary mają wspólnotę z Trójjedynym Bogiem, co więcej, wspólnota chrześcijan jest komunią trynitarną. Bóg miłuje nas w swojej istocie, w tej, w której nas poznaje, gdyż poznanie jest warunkiem miłości, tak więc miłuje nas w Duchu Świętym, który jest Jego istotą, ponieważ Bóg jest tylko jeden. Na planie poznania i miłości Boga jedność ta jest doskonała, ponieważ jest to jedność samej Bożej istoty, jedność relacji, gdyż Bóg oddaje się Synowi nie podlegając zmianie oraz jedność pochodzenia, ponieważ pochodzące od siebie Osoby pozostają jedna w drugiej (perychoreza). Według Doktora Anielskiego jedność trynitarna sytuuje się więc na potrójnym planie istoty, relacji i pochodzeń: „W Ojcu i Synu należy wziąć pod uwagę: istotę, stosunek i wywód. Każde z nich też ze swej strony mówi o przebywaniu Syna w Ojcu, i na odwrót. Najpierw istota Ojca. Ojciec jest w Synu, bo Ojciec jest swoją istotą; tę to istotę przekazuje Synowi bez jakiegokolwiek naruszenia, czyli przemiany w samym sobie; a ponieważ istota Ojca jest w Synu, z tego wniosek, że Ojciec jest w Synu. Z drugiej strony, ponieważ Syn, to istota Syna, dlatego Syn jest w Ojcu, w którym jest Jego istota. To miał na myśli Hilary pisząc: *'Bóg niezmienny, rodząc niezmiennego Boga, idzie, że tak powiem, po linii swojej natury; w tym to więc zrodzonym Bogu widzimy samoistną naturę Boga. I tak: w Bogu jest Bóg'*. Następnie stosunek. To jasne, – wyjaśnia Tomasz z Akwinu – gdyż jedna z przeciwstawnych stosunkowo stron wchodzi w pojęcie drugiej, i na odwrót. Wreszcie wywód. To również jasne, gdyż pochodzenie słowa myślowego, nie jest na zewnątrz, ale zostaje w mówiącym. Z drugiej strony i to, co wypowiada się słowem, zawiera się w słowie. Całe powyższe rozumowanie odnosi się również i do Ducha Świętego<sup>11</sup>.

Kościół będąc ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego jest komunią miłości, w tym właśnie znaczeniu mówimy, że jest on zjednoczony tą samą miłością, która łączy Ojca z Synem. Wynika z tego, że miłość ta nie może nam być ani wrodzona, ani też nabyta, lecz jest nam włana przez Ducha Świętego, będącego miłością Ojca i Syna, a uczestnictwem w tej miłości jest nasza miłość stworzona<sup>12</sup>. Tak więc wspólnota chrześcijan miłuje Boga i siebie wzajemnie przez tego samego Ducha, stąd też komunია Kościoła jest komunią trynitarną.

<sup>10</sup> Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, rozdz. X, n. 2214.

<sup>11</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna* I, q. 42 a. 5. [Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 1-34, przekład pod red. ks. S. Bełcha, Veritas, Londyn 1966-1986].

<sup>12</sup> Por. tamże, II-II, q. 24, a. 2; Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, oprac. J. Salij, Kęty 1999, 34-35.

## Komunia trynitarna i komunija eklezjalna

Tajemnica komunii trynitarniej, komunii w Chrystusie i komunii eklezjalnej wyłania się z zapisu św. Jana, zawierającego modlitwę arcykapłańską Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy: „*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczy, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał*” (J 17,20).

W tej ostatniej modlitwie Jezus nakreślił pełny obraz relacji międzyludzkich i eklezjalnych, mających swe źródło w Nim oraz w Trójcy Świętej. Postawił także przed nami i przed uczniami najwyższy wzorzec owej wspólnoty – *communio*, jaką Kościół jest z racji swego Boskiego pochodzenia i jaką ma się stać. Tym wzorcem jest On sam, w swej wewnętrznej komunii z Ojcem w życiu trynitarnym<sup>13</sup>.

W jednym z ważniejszych dokumentów Komisji do spraw dialogu Kościoła rzymskokatolickiego z Kościołem prawosławnym czytamy: „Duch Święty jednoczy z Ciałem Chrystusa tych, którzy uczestniczą w tym samym chlebie i tym samym kielichu. Toteż Kościół objawia to, czym jest: sakramentem trynitarniej wspólnoty (*koinonia*), przybytkiem Boga z ludźmi. Duch Święty uobecniając to, czego Chrystus dokonał raz na zawsze – wydarzenie misterium – wypełnia je w nas wszystkich. To odniesienie do misterium, najbardziej widoczne jest w Eucharystii, (...) dlatego właśnie Eucharystia stanowi centrum życia sakramentalnego. Sprawowanie Eucharystii, w swojej całości, uobecnia trynitarnie misterium Kościoła. Przechodzi się w niej od słuchania Słowa, którego kulminacją jest głoszenie Ewangelii – zwiastowanie Słowa, które stało się Ciałem - przez składanie dziękczynienia Ojcu, do pamiętki ofiary Chrystusa i do komunii w Nim (...) Poprzez Eucharystię wierzący jednoczą się z Chrystusem, który ofiaruje się Ojcu wraz z nimi. Otrzymują moc ofiarowania siebie jedni za drugich, jak sam Chrystus ofiarował siebie Ojcu za wielu, wydając się w ręce ludzi. To spełnienie się w jedności, urzeczywistniane nierozdzielnie przez Syna i Ducha, działających w odniesieniu do Ojca i Jego woli, jest Kościołem w całej jego pełni...”<sup>14</sup>.

To sformułowanie zgodnie, z którym Kościół jest rzeczywistym objawieniem i prawdziwym obrazem Trójcy, ma długą historię w Tradycji. U św. Cypriana z III w. znajdujemy – cytowane wyżej zdanie: *De unitate Patris et Filii et Spiritus Sancti plebs adunata* = «Kościół jest ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego», a Tertulian na przełomie II i III w. pisał: „Gdzie są trzej: Ojciec, Syn i Duch, tam jest także Kościół, który stanowi ciało tych trzech”. Jakże niezwykły to obraz! Kościół będący Ciałem, to znaczy „zewnątrzną formą” Trójjedynego Boga<sup>15</sup>. Św. Ambroży zaś wzywał wiernych: „Wstań więc i śpiesz do Kościoła. Tam jest Ojciec, tam Syn, tam Duch Święty”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Por. G. Salvati, *Io Uno e Trino. La Trinità come modello del cristiano*, Roma 1997, 130-136.

<sup>14</sup> *Tajemnica Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej*. Raport Komisji mieszanej katolicko-prawosławnej 5, 6, Monachium 6.07.1982, w: M.-A. Vannier, *Trójca Święta. Tajemnica jedności. Teksty z Tradycji*, Warszawa 2000, 181-182.

<sup>15</sup> Por. M.-A. Vannier, *Trójca Święta. Tajemnica jedności...*, 31-32.

<sup>16</sup> Ambroży, *Wykład ewangelii według św. Łukasza*, VII, 229, w: Tenże, *Wybór pism dogmatycznych*, oprac. I tłum. L. Gładyszewski, S. Pieszczocho, Poznań 1970.

Współczesny włoski teolog abp Bruno Forte w swojej popularnej książce „Kościół ikoną Trójcy” (oryg. *La Chiesa icona della Trinità*), zwraca uwagę, iż pochodzenie trynitarnie Kościoła prowadzi do lepszego zrozumienia pojęcia komunii, wspólnoty kościelnej. To pojęcie komunii kościelnej jest już obecne w *Credo*, gdy wyznajemy: „...wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie...”. A więc stwierdzenie *communio sanctorum* odnosi się do Ducha Św., Pana i Ożywiela wspólnoty kościelnej (*communio sancti*). Kościół jako *communio sancti* jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, niejako sakramentem za pośrednictwem którego Duch Święty nadaje kształt jedności ludzi z Bogiem i między sobą. Drugi poziom znaczenia terminu *communio sanctorum* to *communio sacramentorum*, co oznacza, że Kościół jest wspólnotą w rzeczach świętych, za pośrednictwem których Duch Święty udziela się Kościołowi, chodzi o Słowo Boże i sakramenty. Świętych obcowanie oznacza dlatego taką jedność, która powstaje między wiernymi przez przyjmowanie sakramentów, zasadniczo przez chrzest, a na sposób specjalny w Eucharystii. Zaś trzeci poziom rozumienia czym jest *communio sanctorum* streszcza się w wyrażeniu *communio sanctorum fidelium, wspólnota ochrzczonych, którzy złączeni przez Ducha Świętego są ubogaceni Jego darami, charyzmatami. W ten sposób potrójne znaczenie wyrażenia communio sanctorum – obcowanie świętych, wyraża trzy poziomy urzeczywistniania się komunii, którą jest Kościół*<sup>17</sup>.

Bogate w treść i znaczenie pojęcie wspólnoty Kościoła wyraża jednak najlepiej określenie *Ecclesia de Trinitate* (Kościół Trójcy), czy też Kościół ikoną Trójcy. W rozumieniu wschodniego Kościoła ikona jest bowiem nie tylko odbiciem wzorca, ale także jego uobecnieniem i obszarem oddziaływania. Zatem słowo „ikona” wyraża prawdę, iż Kościół jako lud Boga Ojca zgromadzony przez Chrystusa i Ducha Świętego jest obrazem, ale również Ciałem, obszarem i owocem trynitarnego działania<sup>18</sup>.

Trzeba oczywiście pamiętać, że określenie to ma w pierwszym rzędzie sens typiczny. A więc chodzi o ukazanie tego, czym Kościół Boży może i powinien być, a zwłaszcza, gdzie ma szukać swej miary. W rzeczywistości, w swej konkretnej realizacji, Kościół jest jednak – jak mówi św. Augustyn – *corpus permixtum*, czyli społecznością nader zróżnicowaną. Jest nie tylko obrazem Boga Trójjedynego, ale także Jego wypaczeniem, a niekiedy może stać się Jego karykaturą. Ale z tej właśnie racji potrzebny jest mu wzorzec, do którego może się stosować jako do swej normy i zgodnie z którym może wprowadzać korekty.

### ***Communio trinitaria* wzorem i źródłem dla jedności chrześcijan**

Wśród wyznawców Chrystusa istnieje niewątpliwie silna świadomość, że życie chrześcijanina realizuje się w znaku i obecności Trójcy, cel jego dążeń wypełnia się w Bogu Trójjedynym<sup>19</sup>. Od Trójcy Świętej wszystko się zaczyna i do Trójcy Świętej

<sup>17</sup> Por. B. Forte, *La Chiesa icona della Trinità*, Brescia 1995, 44-48.

<sup>18</sup> Por. B. Forte, *Trójca Święta jako historia*, Kraków 2005, 272-278.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *Tertio Millennio Adveniente*, 55.

wszystko zmierza. Na początku życia przyjęliśmy sakrament chrztu św. „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, i na końcu, jeśli będziemy mieli łaskę umierać po chrześcijańsku, nad nami będą odmawiane modlitwy w imię Trójcy Przenajświętszej. Pomiędzy tymi dwoma krańcowymi momentami umiejscawiają się inne, przejściowe chwile, które dla chrześcijanina naznaczone są wezwaniem Trójcy Świętej. W imię Ojca i Syna, i Ducha Św. małżonkowie zostają złączeni w małżeństwie, a kapłani są święceni. W imię Trójcy Świętej rozpoczynały się kiedyś umowy, wyroki i każdy ważny akt prawny życia cywilnego i religijnego. Trójca jest więc portem, do którego wszystko zmierza i oceanem, z którego wszystko wypływa i do którego wszystko dąży<sup>20</sup>.

W oparciu o nowotestamentalną doktrynę, już pierwsze pokolenia chrześcijańskie uznały prymat wymiaru trynitarnego w życiu chrześcijańskim, czego dowodzą przytoczone już wcześniej fragmenty biblijne i potwierdzają świadectwa Ojców Kościoła. Całe życie chrześcijańskie posiada więc strukturę trynitarną, odpowiadającą trynitarnemu objawieniu się i udzielaniu Boga człowiekowi. Charakter wyraźnie trynitarny posiada celebrowanie sakramentów, modlitwa oraz mistyka chrześcijańska wszystkich wieków, będąca najwznioślejszym i najgłębszym wyrazem religii chrześcijańskiej. Trójca Święta jest jej zasadą i podstawą, źródłem natchnienia i poznania, jej treścią i przedmiotem dostarczanego przez nią doświadczenia.

Życie chrześcijańskie oparte na wierze jest uczestnictwem w rzeczywistości misterium Chrystusa, który w swojej osobie i w swoim wydarzeniu historycznym objawił w sposób widzialny niewidzialne misterium Trójcy Świętej. Nic nie jest w stanie zastąpić wiary w życiu chrześcijańskim. Św. Augustyn na przełomie IV/V wieku pisał w swoim dziele *De Trinitate*, a papież Benedykt XVI na początku XXI wieku przypomina w encyklice *Deus caritas est*, iż wiara, podtrzymywana i ożywiana przez miłość, otwiera dostęp do kontemplacji Trójcy Świętej: „Widzisz Trójcę, widząc Miłość”<sup>21</sup>. Dzieło miłości, dokonywane przez Kościół i w Kościele, jest przejawem miłości trynitarniej. „Żaden z darów Bożych nie jest bardziej doskonały niż dar miłości. (...) Zatem miłość, która jest z Boga i jest Bogiem, w ścisłym znaczeniu jest Duchem Świętym. Przez Niego rozlana jest w sercach naszych miłość Boża, przez którą jest nam dana cała Trójca Święta”<sup>22</sup>. Choć człowiek – obraz Boga, jako stworzenie jest ograniczony, ale przez to, że jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, objawia światu tajemnicę Trójcy Świętej i to nie tylko w wymiarze personalnym, ale także społecznym i uniwersalnym. Wszystkie inne stworzenia, żyjąc stadnie, nie cieszą się przywilejem życia we wspólnocie – jedynie społeczność ludzka ma możliwość porządkowania swego życia, czerpiąc wzorce i moc z Trójcy<sup>23</sup>.

Dzięki temu, że zostaliśmy stworzeni na obraz Boży, każdy człowiek zostaje włączony w sposób ontyczny w życie Trójcy. Właśnie przez ten fakt mamy zasiane w nas ziarno dążenia do doskonałej jedności na wzór jedności trynitarniej i możemy podejmować starania, by nie tylko się do niej przybliżać, ale także na jej wzór kształ-

<sup>20</sup> Por. R. Cantalamessa, *Kontemplując Trójcę*, Kraków 2003, 17-20.

<sup>21</sup> Augustyn, *O Trójcy Świętej* VIII, 8, 12, s. 273; zob. Benedykt XVI, *Deus Caritas est*, 19.

<sup>22</sup> Augustyn, *O Trójcy Świętej* XV, 18, 32, s. 439-440.

<sup>23</sup> Por. Tenże, *O państwie Bożym*, tłum. W. Kornatowski, t. 2, Warszawa 1977, 34.

tować nasze formy współżycia w tym świecie. Ta jedyna w swoim rodzaju *communio trinitaria* jest wzorem i źródłem dla wszystkich innych wspólnot, zwłaszcza Kościoła Chrystusowego, który bierze swój początek z Trójcy Świętej, konstytuuje się poprzez zbawcze dzieło Syna i realizuje swe posłannictwo w Duchu Świętym<sup>24</sup>.

Trójca Święta daje więc początek wszelkiej jedności, ale też wszelkiemu różnicowaniu. Tylko w tej perspektywie jesteśmy w stanie zrozumieć człowieka z całą jego złożonością, ale też tylko w tej perspektywie możemy pojąć istotę i misję Kościoła – jednego mimo swej złożoności i różnorodności. To trynitarnie zakotwiczenie Kościoła zakłada jako normę konieczność tolerancji, wobec wielości i różnorodności. Jedność w troistości Boga zakłada bowiem wielość w różnorodności, która jest prawdziwym skarbem Kościoła Chrystusowego, darem dla narodów i świata każdej epoki. Brak tej świadomości trynitarniej staje się przyczyną niezrozumienia, walk i podziałów. Pochodzenie od Trójcy Świętej gwarantuje Kościołowi jego jedność, ale także świętość i powszechność<sup>25</sup>.

Bóg w Trójcy Jedynej zaprosił człowieka do udziału w swej *communio Trinitatis*, aby wynieść go do uczestnictwa w życiu Bożym<sup>26</sup>. Potwierdza to modlitwa arcykapłańska Jezusa z siedemnastego rozdziału ewangelii św. Jana, która pozostaje dla wszystkich chrześcijan kryterium i celem, jak również kształtem upragnionej i poszukiwanej jedności: „... aby wszyscy stanowili jedno, jak, Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał” (J 17, 21). Wyjaśniając ten fragment ewangelii Bartłomiej I, ekumeniczny patriarcha Konstantynopola, podczas przemówienia-medytacji na wspomnianym wyżej III Zgromadzeniu Ekumenicznym w rumuńskim Sibiu, zauważa, że „słowo ‘jak’ wskazuje tutaj wzór odbudowy wspólnoty i jedności chrześcijan, który jest życiem i sposobem istnienia Trzech Osób Boskich w Trójcy Jedynej Bogu. Ten nakaz naszego Pana Jezusa Chrystusa musi być wypełniony w nas tak, by świat mógł w Niego uwierzyć. Przez tę modlitwę otrzymaliśmy polecenie; a więc przez modlitwę, pracę i duchową kontemplację mamy być także zobowiązani do kontynuowania zadania, żeby razem nieść świadectwo wiary i praktycznej posługi. W ten sposób zabiegamy o to, aby zrealizować pełną wspólnotę między Kościołami”<sup>27</sup>.

Zakotwiczenie chrześcijan w tajemnicy Trójcy dokonuje się poprzez sakramentalny dar chrztu świętego. Sakrament chrztu stanowi podstawową więź jedności chrześcijan, gdyż jest on koniecznym minimum, aby człowieka można nazywać chrześcijaninem. Przez chrzest zostaje on włączony w Chrystusa i w Nim jednoczy się z wszystkimi, którzy podobnie jak on przez chrzest jednoczą się z Chrystusem, stając się braćmi w Chrystusie, a przez to braćmi w wierze<sup>28</sup>. Ten sakramentalny wę-

<sup>24</sup> Por. B. Forte, *La Chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa, comunione e missione*, Cinisello Balsamo 1995, 203.

<sup>25</sup> Por. J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła*, Lublin 2007, 54-55.

<sup>26</sup> Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 2.

<sup>27</sup> *Światło Chrystusa oświeca wszystkich. Nadzieja na odnowę i jedność Europy...*, 14.

<sup>28</sup> Por. Sobór Watykański II, *Unitatis redintegratio*, 2; zob. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, Kraków 2006, 23-24.

zeł jedności jest wciąż podstawą realizowanych dzisiaj form teologicznego dialogu ekumenicznego. Bardzo konkretnym ich owocem jest słynny i wciąż aktualny dokument z Limy (1982), który opisuje szczegółowo samo ustanowienie tego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej, jego historiozbowcze znaczenie jako udziału w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, jako daru Bożego Ducha, jako inkorporacji w Ciało Chrystusa oraz znaku Królestwa Bożego<sup>29</sup>. Niewątpliwie dokument ten, który stał się przedmiotem rozważań Podkomisji ds. Dialogu, powołanej przez Komisję Mieszaną Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, miał duży wpływ na późniejsze oficjalne uznanie ważności chrztu udzielanego przez Kościoły członkowskie PRE i Kościół rzymskokatolicki (23.01.2000). W Deklaracji „Sakrament chrztu znakiem jedności” czytamy: „Ochrzczeni żyjący w jednym miejscu i czasie wspólnie ponoszą odpowiedzialność za świadectwo składane Chrystusowi i Ewangelii: Ochrzczeni żyją dla Chrystusa, dla Jego Kościoła i dla świata, który On miłuje, oczekując w nadziei na objawienie się nowego stworzenia Bożego oraz na czas, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (...) Chrztę w Chrystusie jest wezwaniem dla Kościołów, aby przewyciężyły swoje podziały i w widzialny sposób zmanifestowały swoją wspólnotę”. Wspólne uznanie ważności chrztu to kolejny miłowy krok na drodze do osiągnięcia pełnej chrześcijańskiej jedności. Nawiązując do tekstu św. Pawła: „*Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzt*” (Ef 4, 5), wszystkich chrześcijan łączy jeden Pan oraz jeden chrzt coraz częściej wzajemnie uznawany.

Chrześcijanie poprzez łaskę wiary mają jednak nie tylko wspólnotę z Trójjedynym Bogiem, ale na jej podstawie również między sobą. Ponieważ w Chrystusie zostaliśmy obdarowani Bożym życiem, stąd nasze chrześcijańskie życie we wspólnocie Ciała Chrystusowego, jakim jest Kościół, również jest *communio*. Św. Jan dostrzega ten podwójny związek, kiedy pisze: „*Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo (communio) z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z ojcem i z jego Synem Jezusem Chrystusem*” (1 J, 1-3). Obrazowo nasze zjednoczenie z Bogiem, a przez Niego z braćmi i siostrami w wierze, wyraża przede wszystkim cytowana na wstępie alegoria o winnym krzewie i latoroślach (J 15, 1-17). Obraz ten ukazuje życie w zjednoczeniu z Chrystusem. Wszczepioną przez wiarę latoroślą są zarówno pojedynczy chrześcijanie, jak i poszczególne Kościoły czy Wspólnoty chrześcijańskie. Brak jedności z Chrystusem, utrata więzów z Nim, grozi jednak bezowocnością i uschnięciem: „*beze Mnie nic uczynić nie możecie*” (J 15, 5). Tak więc chrześcijanie są wręcz zobowiązani do budowania *communio*, przez co budują jedność Kościoła, jako *communio* wszystkich ochrzczonych, których tożsamość wypływa z *communio Trinitatis*<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Por. S. C. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, 359-366; A. Skowronek, *Problem wzajemnego uznania chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, pod red. W. Hryniewicza, J. S. Gajka, S. J. Kozy, Lublin 1997, 598-614.

<sup>30</sup> Por. A. Nossol, *Teologiczne podstawy jedności*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra ...*, 53-63.



## Podsumowanie

Bóg Trójjedyny jest doskonałą wspólnotą miłości - komunią, dlatego my chrześcijanie powinniśmy stawać się komunią. Skoro Bóg stanowi wspólnotę, wynika stąd, że stajemy się do Niego w tym większym stopniu podobni, im bardziej jesteśmy wspólnotą i stajemy się ludźmi zdolnymi do życia we wspólnocie jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Tej jedności Trójjedyny Bóg pragnie dla wszystkich ludzi i dla całego stworzenia. Jezus Chrystus, który prowadzi chrześcijan do pełnej jedności, jest tym, który przynagła nas, byśmy szukali jedności, która jest Jego wolą dla Kościoła, tu i teraz.

W tym właśnie duchu podjął bardzo wymowną medytację kardynał Dionigi Tettamanzi, metropolita Mediolanu, podczas wspomnianego wyżej III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Sibiu, która została przyjęta przez licznie zgromadzonych delegatów z wielkim zrozumieniem i uznaniem: „Kto pozwala się Chrystusowi powołać do modlitwy razem z Nim i nie daje się zmóc sennemu odrętwieniu, ten może kontemplować *piękno uniwersalnej komunii*. Została nam ona już darowana w Chrystusie, a Duch Boży rozbudza jej poznanie w sercu tych z nas, którzy umieją się zdecydować na świętą wędrówkę w naśladowaniu Pana ... Duch ożywia i przemienia: On czyni Kościół ikoną trynitarniej komunii przeżywanej w wolności wiary, *ekumenizm* – inicjatywą wewnętrzną, która nawraca serca ku Bogu i jedna je w Chrystusie, *jedność* – wydarzeniem celebrowanym na sposób wielostronny i równoznaczny przez wszystkie Kościoły razem”<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> D. card. Tettamanzi, *Contempliamo un anticipo luminoso dell'unità nello Spirito*, III Assemblea Ecumenica Europea, Sibiu – 6.09.2007, documento 061-07.